

Wiele zagrabionych Polsce dzieł sztuki wywieziono do ZSRR

19 stycznia 2020

Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało na „Twitterze” listę dzieł sztuki, które Polska utraciła „na skutek działań ZSRR”. Post jest kontynuacją zapoczątkowanej w związku z 75. rocznicą wyzwolenia Warszawy serii postów pod wspólnym hashtagem z hasłem „wyzwolenie bez wolności”.

W 75. rocznicę wyzwolenia Warszawy przez radzieckie wojska, polskie MSZ opublikowało na „Twitterze” serię postów pod wspólnym hashtagem z hasłem „Wyzwolenie bez wolności”, w których wylicza straty Polski, wynikające z „dekad komunistycznych opresji”. „Szanujemy krew przelaną w walce z nazizmem, ale w 1945 roku reżim Stalina przyniósł Polsce terror, zbrodnie i rabunkową gospodarkę; Armia Czerwona wyzwoliła Warszawę, ale nie przyniosła Polakom wolności” – zaznaczyło Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Wczoraj polskie MSZ opublikowało post, w którym pisze o stratach, jakie polska kultura poniosła „na skutek działań ZSRR” i wymienia konkretne dzieła sztuki, które wywieziono z Polski. „Oddziały NKWD rekwirowały dzieła sztuki – wiele z nich do dziś znajduje się w Rosji. Armia Czerwona i NKWD w wielu wypadkach niszczyły i konfiskowały to, czego nie udało się zrabować lub spalić Niemcom” – głosi post polskiego MSZ.

Wśród wymienionych dzieł sztuki są „Madonna Głogowska” autorstwa Lucasa Cranacha Starszego, „Dziewczyna z gołębicą” Antoine’a Pesne’a, „Ptasie Podwórko” Daniela Schultza i „Krajobraz Leśny” Jana Brueghela Starszego.

Nie ma mowy o zwrocie dóbr kultury z Rosji, przedmioty sztuki przekazane w ramach rekompensaty są własnością kraju,

powiedział pełniący obowiązki ministra kultury Federacji Rosyjskiej Władimir Medinski. „Obiekty kulturowe przeniesione w realizację restytucji kompensacyjnej stanowią własność Federacji Rosyjskiej. Dzieła te pozostają dziś dziedzictwem kultury światowej, ale tylko państwo rosyjskie, jako właściciel, ma prawo nimi dysponować. Nie ma i nie może być żadnych sprzyjających warunków, w których Rosja przystąpi do jakichkolwiek negocjacji w sprawie „zwrotu dóbr kultury”. Ta kwestia po prostu dla nas nie istnieje” – oświadczył pełniący obowiązki ministra kultury Federacji Rosyjskiej Władimir Medinski.

Dzieła sztuki, o zwrocie których mówi polskie MSZ, pozostaną w Rosji, powiedział w sobotę Władisław Kononow, dyrektor departamentu Ministerstwa Kultury Federacji Rosyjskiej. „Ministerstwo Kultury Federacji Rosyjskiej jest zdania, że przemieszczone dobra są własnością Federacji Rosyjskiej. Ponadto mogę powiedzieć, że zgodnie z poleceniem pełniącego obowiązki ministra kultury Federacji Rosyjskiej, na samym początku 75. rocznicy Wielkiego Zwycięstwa, stworzyliśmy specjalną jednostkę strukturalną w ROSIZO, która będzie systematycznie zajmować się poszukiwaniem dóbr kulturowych utraconych podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”- powiedział Kononow.

Roszczenia Polski co do wielu dzieł sztuki znajdujących się w Muzeum Sztuk Pięknych im. Puszkina są bezpodstawne – powiedziała na antenie NSN prezes Muzeum Puszkina Irina Antonowa. Jak podkreśliła, jeśli Warszawa będzie zgłaszać roszczenia o zwrot dzieł sztuki, musi skierować odpowiednio zaadresowany wniosek zawierający informacje dotyczące konkretnego obrazu i konkretnego autora, z jakiego muzeum został zabrany i do jakiego – zdaniem strony polskiej – rosyjskiego muzeum trafił. Antonowa dodała, że na razie taki wniosek nie wpłynął, czyli roszczenia Polski są bezpodstawne.

Tymczasem 16 stycznia, podczas wizyty w Pradze na spotkaniu szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej, premier Mateusz

Morawiecki odniósł się do ostatnich sporów historycznych z Rosją na temat przyczyn wybuchu II wojny światowej. W rozmowie z dziennikarzami premier nawiązał do tematyki historycznej, mówiąc o 51. rocznicy samospalenia Jana Palacha. Przypomniął też o samospaleniu na Stadionie Dziesięciolecia Ryszarda Siwca. Premier podkreślił, że ich śmierć, a także wielu innych, przypominają nam o losach państw Układu Warszawskiego, państw „bloku sowieckiego”. Zwrócił też uwagę na poświęcenie, z jakim według niego Polacy, Czesi, Węgrzy walczyli z „okupacją sowiecką po II wojnie światowej” oraz na rolę polskiej „Solidarności” w uzyskaniu wolności, demokracji i praworządności. „I smutne jest to, że władza rosyjska dzisiaj, wcześniej sowiecka, odtwarza gesty, które miały miejsce po II wojnie światowej, ale czasami również stara się odtworzyć stalinowską wersję historii. My będziemy temu na pewno bardzo mocno przeciwdziałać” – powiedział premier Morawiecki.

Premier mówił także o tym, że polscy żołnierze „wyzwalali Polskę bardzo często razem z Armią Czerwoną”. „Wiemy, kto był po stronie wolności, wiemy, że nasi żołnierze Armii Krajowej, którzy wyzwalali bardzo często razem z Armią Czerwoną – takie były losy końcówki, takie były czasy pod koniec II wojny światowej – wyzwalali Polskę. Oczywiście przy ogromnym wsparciu wówczas Armii Czerwonej, przy kluczowej roli Armii Czerwonej, ale jednak wiemy też, jakie były losy żołnierzy AK, którzy byli wówczas mordowani, wsadzani do więzień, wywożeni na Syberię, wywożeni do łagrów. I o tym nie tylko nie możemy zapomnieć, ale to jest prawdziwa historia Polski po II wojnie światowej” – powiedział Mateusz Morawiecki.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Kompilacja 5 wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolnemediainfo.pl)